Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega! Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 117 — ROK VII. PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja siewników traktorowych o 550 proc.

moc elektrowni wiejskich o . . . 280 „

spożycie przetworów rybnych o . 51 „

Nowe wielkie sukcesy w bitwie o Plan 6-letni

Inicjatorzy Czynu 1-Majowego — metalowcy z Pruszkowa wykonali zwycięsko swe zobowiązania

Ponadplanowa produkcja włókniarzy przyniosła 35 miln. zł oszczędności

WARSZAWA (PAP). — W przededniu Święta Pracy, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni odnosi wspaniałe zwycięstwa w realizacji zobowiązań 1-Majowych.

W dniu 28 bm załoga zakładów przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, która zainicjowała tegoroczny Czyn 1-Majowy, zakończyła już realizację swych zobowiązań, dotyczących podniesienia poziomu produkcji i kończy wykonanie postanowień w zakresie obniżenia kosztów produkcji.

Do chwili obecnej załoga zakładów pruszkowskich wyprodukowała ponadplanowo maszyny i części maszyn **o łącznej wartości ponad 165 tys. zł.** Z dużą nadwyżką wykonała również swój Czyn 1-Majowy brygada młodzieżowa im. Lidii Korabielnikowej pod kierownictwem Janiny Zborowskiej. Racjonalizatorzy zakładów, którzy w ramach zobowiązań postanowili wykonać szereg urządzeń i przyrządów ułatwiających prace, wszystkie swe pomysły zrealizowali już w całości.

* * *

WARSZAWA. — Załoga zakładów starachowickich zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego o przedterminowym wykonaniu kwietniowego planu produkcji samochodów oraz o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. Na 3 dni przed terminem, w dn. 27 bm. wykonano zobowiązania dla uczczenia święta robotniczego, dając dodatkowo 5 samochodów ciężarowych „Star 20".

* * *

ŁÓDŹ. — Realizacja Czynu 1-Majowego przez włókniarzy w całym kraju, przyniosła już ponadplanową produkcję i oszczędności **wartości ponad 35 mil. zł.**

* * *

KRAKÓW. — **Budowniczowie Nowej Huty z dumą meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.**

M. in. brygady zatrudnione przy budowie szkoły podstawowej w osiedlu A-O wykonały w stanie surowym gmach o kubaturze 17.600 m. sześć. w ciągu 26 dni.

* * *

KATOWICE. — Załoga huty „Kościuszko" w dniu 25 bm. zwycięsko wykonała Czyn 1-Majowy, przysparzając gospodarce narodowej 6 milionów 416 tys. zł. dodatkowych wartości zamiast zadeklarowanych 6.369 tys. zł.

* * *

SZCZECIN. — Portowcy szczecińscy — zwycięzcy wielu etapów międzyportowego współzawodnictwa całkowicie wykonali Czyn Majowy wartości 635 tys. zł. oraz nadal realizują długofalowe zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja.

* * *

WROCŁAW. — Załogi 1.510 większych zakładów pracy przemysłu i rolnictwa woj. wrocławskiego wytworzyły ponad plan do dnia 26 bm. produkcję wartości około 80 miln. zł.

Wspaniały rezultat uzyskała robotnica dolnośląskich zakładów przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego Anna Kazimierczak, która **w dniu 19 bm. wypełniła swe zadanie produkcyjne przewidziane normą na dwa lata Planu 6-letniego.**

Wieś przed 1 Maja

Pod czerwonymi sztandarami pracy, wolności i pokoju defilować będziemy w dniu 1 Maja na ulicach miast, miasteczek, gromad i gmin naszego kraju. Pod sztandarami klasy robotniczej dokonamy przeglądu wszystkich bojowych sił, walczących o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, o pokój.

Tegoroczna akcja Czynu Majowego na wsi polskiej, rozpoczęta pod hasłem „Siewu Pokoju", ogarnęła setki tysięcy i miliony chłopów, pragnących swym codziennym trudem zadokumentować wolę walki o pokój, dobrobyt i lepszą, radośniejszą przyszłość.

Pragnąc godnie uczcić ten wielki dzień, chłopi woj. łódzkiego — członkowie spółdzielni produkcyjnych, niezrzeszeni gospodarze, robotnicy PGR-ów, traktorzyści POM-ów, członkinie KGW oraz ZMP-owcy, podjęli poważne zobowiązania indywidualne i zbiorowe. Nie ma w woj. łódzkim gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR, gdzie nie podjęto by zobowiązań ku uczczeniu radosnego dnia pracy. Znaczna większość *tych zobowiązań została już wypełniona.*

Chłopi pracujący w PGR-ach, POM-ach, spółdzielniach produkcyjnych, chłopi 2.000 gromad zobowiązania te realizują, pełniąc Warty Pokoju.

Przedterminowe zakończenie siewów zbóż kłosowych, tysiące kilometrów naprawionych dróg, dziesiątki kilometrów nowowybudowanych dróg, setki naprawionych mostów — oto Czyn 1-Majowy pracującego chłopstwa woj. łódzkiego. Setki hektarów zagospodarowanych odłogów, setki hektarów zalesionych nieużytków, setki udekorowanych i wyremontowanych świetlic gromadzkich — oto Czyn 1-Majowy młodzieży wiejskiej.

W ramach zobowiązań 1-Majowych, robotnicy warsztatów naprawczych POM w Gorczynie, w pow. łaskim, wyremontowali 13 snopowiązałek; Roman Szczepański, mechanik PGR w Dłutowie naprawił 4 grabiarki i 2 kosiarki; spółdzielcy z Wilkowic, w pow. rawsko - mazowieckim, ukończyli całkowicie wiosenne prace polne oraz wyremontowali stajnię i chlewnię; chłopi gromady Wola Wydrzyna w pow. radomszczańskim wyżwirowali na 7 dni przed terminem 1.200 metrów drogi gminnej; ZMP-owcy gm. Lutomiersk zagospodarowali kilka hektarów odłogów.

We wszystkich gminach i gromadach woj. łódzkiego trwają wytężone przygotowania do obchodu dnia 1 Maja. Powołano już Komitety Pierwszomajowe. W wielu gromadach odbywają się akademie. Biorą w nich udział wszyscy mieszkańcy wsi — dorośli, młodzież i dzieci szkolne. Wre gorączkowa praca przy dekorowaniu świetlic oraz budynków. W szkołach, pod kierownictwem nauczycielstwa odbywają się próby występów artystycznych, słowem, wieś przygotowuje się do uroczystego i radosnego obchodu 1 Maja.

W dniu tym masy pracującego chłopstwa manifestować będą w ścisłym sojuszu z rzeszami robotniczymi gorącą miłość do swej ludowej ojczyzny. W dniu tym na wieś wyjadą tysiące uczestników ekip łączności z Łodzi, Tomaszowa, Pabianic, Piotrkowa, Zgierza i wielu innych ośrodków przemysłowych. Tysiące chłopów przybędą do Łodzi, aby manifestować u boku bohaterskiej klasy robotniczej, aby zadokumentować, że chłop polski kocha swą ojczyznę, że dla niej wytęży siły w celu przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

We wspólnej pracy, budując piękne jutro naszej wspaniałej ojczyzny, we wspólnym marszu, krocząc milowymi krokami ku socjalizmowi, zacieśnia się coraz bardziej zwarty i nierozerwalny sojusz robotniczo - chłopski. W dniu tym pracujące chłopstwo wychodzi na ulice naszych miast i wsi, by w obliczu agresji imperialistycznej zjednoczyć nasz kraj w ogólnonarodowym froncie walki o pokój, by wyrazić gotowość do dalszych wysiłków nad pomnażaniem gospodarczej siły naszego kraju.

W trwałym sojuszu z robotnikami zamanifestują chłopi naszą solidarność z berlińskim Apelem Światowej Rady Pokoju, wykażą swe bojowe poparcie dla Plebiscytu Pokoju, swą zdecydowaną wolę obrony naszych wspaniałych osiągnięć, dorobku naszej wytężonej pracy.

Delegacja ZSRR na obchód 1 Maja przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich związków zawodowych, która weźmie udział w obchodzie 1 Maja w Polsce. **Delegacji przewodniczy przedstawiciel WCSPS Wasilij Silujanow.** W skład delegacji wchodzą: górnik Bohater Socjalistycznej Pracy — **Fiodor Rab,** wybitna przodownica pracy włókniarka — **Saida Archadowa** i laureat Nagrody Stalinowskiej — młody przodownik pracy z fabryki moskiewskiej **„KALIBER" — Władimir Utkin.**

Na lotnisku delegację radziecką witali wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski, sekretarz CRZZ — Zygmunt Kratko, przedstawiciele Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz liczni przedstawiciele czołowego aktywu związkowego.

W tym samym dniu przybyły do Warszawy delegacje szwedzka i norweska, które również wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych.

KP Francji pozdrawia tow. Thoreza w 51 rocznicę jego urodzin

PARYŻ (PAP). — W związku z 51 rocznicą urodzin Thoreza do sekretariatu Francuskiej Partii Komunistycznej napływają z całej Francji tysiące depesz i listów z życzeniami.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej przesłał do Thoreza list z życzeniami następującej treści:

„Drogi towarzyszu Thorez, przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia w imieniu wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy, demokratów i patriotów Francji.

Przyrzekamy Ci, że uczynimy wszystko, aby zmobilizować całą partię, wszystkich ludzi pracy i demokratów do wielkiej walki sił życia przeciw siłom śmierci, do walki o zwycięstwo pokoju".

Naród hiszpański wytrwale walczy przeciwko znienawidzonemu reżimowi Franco

PARYŻ (PAP). — Dziennik **„CE SOIR"** donosi, że strajk robotników hiszpańskich, ogłoszony na znak protestu przeciwko aresztowaniom dokonywanym przez władze frankistowskie rozszerza się i ogarnia coraz więcej fabryk i zakładów pracy w prowincji Guipuzcoa. **W porcie Passajes strajkują wszyscy dokerzy. W mieście Saraus strajk jest powszechny. Większość robotników hut i zakładów metalurgicznych prowincji Guipuzcoa również przerwało pracę.**

Naród polski jednoczy się do walki o pokój i Plan 6-letni

Akademie w zakładach pracy m. Łodzi zapoczątkowały uroczysty obchód 1-Maja

Łódź jest w pełni **przygotowań do obchodu święta 1 Maja.** Miasto z godziny na godzinę zmienia swe oblicze. Żywą czerwienią barwią się frontony budynków. Mieszkańcy domów dekorują balkony i okna portretami przywódców robotniczych, oraz czerwonymi i białymi flagami.

Onegdaj w większości łódzkich zakładów pracy, w fabrykach, na wyższych uczelniach, w szkołach i instytucjach odbyły się **uroczyste akademie 1 Majowe,** na których zebrani żywo manifestowali swą wolę walki o utrwalenie pokoju i pełną realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

ZPB IM. STALINA

W sobotę, dnia 28 bm. w Robotniczym Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej 68, odbyła się uroczysta akademia 1-Majowa załogi ZPB im. Józefa Stalina.

Za stołem prezydialnym zasiedli przedstawiciele Partii, dyrekcji, rady zakładowej, Wojska i przodownicy pracy.

Referat okolicznościowy wygłosił pierwszy sekretarz Dzielnicy PZPR, „Fabryczna" tow. Sikora. Liczne oklaski i okrzyki przerywały słowa mówcy, kiedy podkreślał olbrzymi wkład narodów radzieckich i narodu polskiego w dzieło utrwalenia pokoju. Stalin! — Bierut! — Pokój! — skandują zebrani.

Następnie na trybunę wchodzi przedstawiciel odrodzonego Wojska Polskiego, który życzy załodze stalinowskich zakładów dalszych sukcesów gospodarczych.

Naczelny dyrektor ZPB im. J. Stalina tow. Radzikowski w imieniu ministra Przemysłu Lekkiego udekorował odznaką „Przodownika Pracy" szereg wybitnych przodowników i racjonalizatorów. Długoletnim pracownikom zakładów wręczono książeczki oszczędnościowe PKO. Książeczki oszczędnościowe otrzymało również 21 prządek i przędzalników za najlepsze wyniki w Konkursie Dobrego Przykręcania.

ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

Godzina 18 — w świetlicy ZPB im. J. Marchlewskiego rozpoczyna się akademia 1-Majowa. Wszyscy, których nie zatrzymała produkcja - znajdują się w świetlicy.

Po krótkim okolicznościowym referacie przewodniczącego rady zakładowej tow. Elbrycha odbyło się wręczenie odznaczeń i nagród.

Jak wynika z odczytanego meldunku — przędzalnia średnioprzędna przekroczyła swe zobowiązania o 12.633 kg. wyprodukowanej przędzy, tkalnia zaś wykonała dodatkowo 65.424 metry tkanin. Ostatnim aktem części oficjalnej było odczytanie listu do robotników Zakładu EVA we Frankfurcie — NRD.

W części artystycznej akademii wzięły udział zespoły świetlicowe Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego.

WI - FA - MA

Referat o znaczeniu międzynarodowego święta mas pracujących wygłosił przedstawiciel Dzielnicy tow. Kłos. Po wysłuchaniu referatu zerwała się burza oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego i przywódców klasy robotniczej,

Na zakończenie uroczystości dyrektor administracyjny tow. Chmielewski wręczył nagrody pieniężne 9 pracownikom.

Obniżka cen masła

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 maja br. wchodzą w życie nowe ceny masła mleczarskiego, obowiązujące w sezonie letnim.

Cena 1 kg masła stołowego została obniżona z 24 do 22 zł., a masła wyborowego z 27 do 25 złotych.

Nowy rząd w Indonezji

HAGA (PAP). — Według doniesień z Dżakarty, w dniu 26 bm. został utworzony nowy rząd Republiki Indonezyjskiej. Tekę premiera objął dr. Surtman, przywódca konserwatywnej partii muzułmańskiej „Jasumi", z członków której składał się poprzedni gabinet.

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



IRENA KRÓLIKOWSKA
z ZPDz im. Emilii Plater zmniejszyła odpadki w kroju o 1,5 proc. oraz podniosła wydajność pracy



ZDZISŁAW HANC
brygadzista przygotowawczej brygady remontów szybkościowych w TZWS, która na cześć 1 Maja wyremontowała 3 maszyny



ADELA MAŁECKA
aktywistka społeczna gromady Adamów Nowy, zorganizowała z okazji 1 Maja w swej gromadzie koło TPPR



WŁADYSŁAW SZKLAREK
przędzarz z ZPB im. Stalina, wykonał bazę produkcyjną w 144 proc.



BARBARA JANUSZKIEWICZ
młodszy konstruktor w CBT, przyśpieszyła terminy uruchomienia kilku zespołów maszyn



CECYLIA GHOŁA
tkaczka z ZPB im. Stalina, wykonała w Czynie Majowym bazę produkcyjną w 106 proc.



JAN JARZĘBIŃSKI
brygadzista ciesielski Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, osiągnął 266 proc. normy



ANNA MATUSZEK
cerowaczka z Zakładów im. Ajzena, osiągnęła 145,5 proc. bazy oraz o 1 proc. podniosła jakość produkcji

Wyjazd delegacji polskich na uroczystości 1-Majowe do krajów demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach wyjechały na zaproszenie central związkowych Albanii, Bułgarii i Węgier delegacje polskich związkowców ,które wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych w tych krajach.

Koreańska armia ludowa silnie naciera na wojska agresorów

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów dzienników angielskich, dowództwo wojsk amerykańskich w Korei zaostrza coraz bardziej cenzurę wiadomości nadsyłanych z frontu. Toteż wiadomości, jakie nadeszły w dniu 28 kwietnia do Londynu są bardzo skąpe.

Korespondent agencji Reutera donosi, że **na środkowym i zachodnim odcinku frontu trwa silny nacisk wojsk ludowych.**

„Wojska sojusznicze — pisze korespondent Reutera — wycofują się w dalszym ciągu na południe".

Delegacja radziecka sprzeciwia się stanowczo oszukańczym manewrom mocarstw zachodnich

Z obrad paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — Na 39 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył przedstawiciel ZSRR — Gromyko. Jako pierwszy zabrał głos delegat brytyjski Davies. Omawiając poszczególne punkty porządku dziennego, Davies zaznaczył, że **delegacje mocarstw zachodnich nie mogą się zgodzić z wnioskiem radzieckim w sprawie postawienia problemu demilitaryzacji Niemiec na pierwszym miejscu pierwszego punktu porządku dziennego.**

Davies wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu, domagającemu się rozpatrzenia niezwykle ostrego i aktualnego problemu redukcji zbrojeń czterech mocarstw.

Delegat brytyjski odrzucił następnie propozycję radziecką dotyczącą sprawy rozpatrzenia zagadnienia paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych w Europie zachodniej i na Bliskim Wschodzie.

Przechodząc do następnych punktów porządku dziennego, Davies zakomunikował, że **delegacje zachodnie postanowiły przyjąć radzieckie sformułowanie punktu,** dotyczącego traktatów pokojowych, zawartych z szeregiem krajów.

Davies oświadczył równocześnie, że delegacje zachodnie przyjmują projekt radziecki w sprawie punktu dotyczącego Triestu, w „nieco zmienionej formie". Punkt ten — powiedział Davies — powinien mieć następujące brzmienie: „Traktat pokojowy z Włochami w części, dotyczącej Triestu".

Jak wiadomo, propozycja radziecka w powyższej sprawie ma następujące brzmienie: „Wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu".

Jak widać z powyższego, Davies skreśla z wniosku radzieckiego wyraz: „wykonanie". Motywując tę „poprawkę", Davies powiedział, że odpowiedzialność za wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu — spoczywa na Radzie Bezpieczeństwa, wobec tego rzekomo nie można o niej mówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Następnie przemawiali delegat USA Jessup i przedstawiciel Francji Parodi, którzy powtórzyli argumenty Daviesa.

Gromyko w odpowiedzi swej poruszył wszystkie punkty porządku dziennego i stwierdził:

Pan Davies starał się wywołać wrażenie, jakoby delegacje zachodnie poczyniły poważne ustępstwa wobec stanowiska radzieckiego. Jest to niezgodne z rzeczywistością.

Propozycje delegacji zachodnich **w sprawie redukcji zbrojeń** — powiedział Gromyko — **zmierzają do tego, by dyskusja nad tym ważnym zagadnieniem zamieniła się w czczą gadaninę i nie mogła doprowadzić do przyjęcia praktycznych decyzji, które by miały doniosłe znaczenie dla zachowania pokoju.**

Lecz delegacja radziecka stanowczo sprzeciwia się oszukaniu narodów.

Gromyko podkreślił, że sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zająć miejsce, które by odpowiadało niezwykle doniosłemu znaczeniu tego problemu. **I dlatego delegacja radziecka sprzeciwia się przesunięciu tego problemu na plan drugi.**

Nawiązując do propozycji Daviesa Gromyko oświadczył:

Należy stwierdzić, że przedstawiciele trzech mocarstw przyjęli sformułowanie radzieckie w sprawie traktatów pokojowych.

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — przywiązuje wielką wagę do sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach. Sprawa ta powinna się więc znaleźć na porządku dziennym konferencji ministrów. Domagamy się — podkreślił Gromyko — by ministrowie omówili zagadnienie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Porządek dzienny, który nie uwzględni problemu paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach — nie będzie zadowalający!

Pozdrowienia niemieckich związkowców z okazji 1 Maja

WARSZAWA (PAP). — Do Centralnej Rady Związków Zawodowych napływają liczne depesze od związkowców innych krajów z braterskimi pozdrowieniami dla mas pracujących Polski z okazji święta 1 Maja. Bardzo serdeczną depeszę przysłały Wolne Niemieckie Związki Zawodowe.

„W imieniu 5 milionów członków Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych i w imieniu wszystkich postępowych ludzi pracy całych Niemiec — czytamy w depeszy — pozdrawiamy Was serdecznie z okazji święta 1 Maja. W obliczu poważnego niebezpieczeństwa trzeciej wojny światowej, którą chcą rozpętać imperialiści amerykańscy, prowadzimy zdecydowaną walkę przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Od czasu Europejskiej Konferencji Robotniczej opór narodu niemieckiego przeciw nowemu zbrojeniu Niemiec wzrasta nieustannie".

W zakończeniu depeszy czytamy: **„Mocne uczucia przyjaźni dla potężnego Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza J. W. Stalina oraz braterska łączność z krajami demokracji ludowej dają nam niezłomne przekonanie, że zwycięstwo światowego ruchu pokoju jest pewne".**

Depeszę podpisał przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Herbert Warnke.

Na marginesie

Kulisy dymisji Bevana i Wilsona

Dymisja dwóch ministrów labourzystowskich — ministra pracy Bevana, oraz ministra handlu Wilsona, to jeszcze jeden przyczynek do historii zdrady, zakłamania i oszustw socjal-demokracji.

Bevan, stary wyjadacz labourzystowski, uchodzący za demagoga pierwszej wody, jako powód swej dymisji podał narzucony przez USA Wielkiej Brytanii program zbrojeń, który — jak oświadczył Bevan — grozi całkowitą ruiną angielskiej gospodarce. Wilson natomiast umotywował swój krok tym, że, zdaniem jego, Wielka Brytania otrzymuje od Stanów Zjednoczonych za mało surowców, co grozi Anglii bezrobociem i zupełnym zastojem gospodarczym.

Jak należy sobie wytłumaczyć, że dwaj ludzie, którzy dotychczas nie wysuwali żadnych zastrzeżeń pod adresem wasalnej, wojennej polityki rządu labourzystowskiego, w tak nieoczekiwany i nagły sposób doszli do wniosku, że polityka ta godzi w najżywotniejsze interesy narodu angielskiego?

Jeżeli dziś taki demagog jak Bevan, który marzył o zastąpieniu Bevina na stanowisku ministra spraw zagranicznych, wygłasza szumną deklarację, potępiającą zbrojenia angielskie i decyduje się na ustąpienie z rządu, znaczy to, że jest siła, która go do tego zmusza. Tą siłą jest potężna fala niezadowolenia w społeczeństwie angielskim i wzrastający opór Anglików przeciwko polityce wojny i nędzy, uprawianej od lat przez rząd labourzystowski.

Bevanowska dymisja jest krokiem przemyślanym, jest posunięciem od którego na kilometr trąci socjaldemokratycznymi sztuczkami, socjaldemokratycznym zakłamaniem. Zbliża się dzień wyborów w Anglii — labourzystowscy „socjaliści" zdają sobie sprawę, że na ich wyniku zaważyć musi, i to bardzo poważnie, 6 lat rządów labourzystowskich — 6 lat zdrady haseł, pod którymi Labour Party poszła w 1945 roku do wyborów, 6 lat zdrady interesów ludu brytyjskiego, zaprzedawania Anglii w niewolę amerykańskim imperialistom. I wobec tego szykuje się ekipę przywódców labourzystowskich, rzekomo opozycyjnie nastawionych do polityki obecnego rządu. Do tej właśnie roli doskonale nadaje się Bevan, uchodzący w Labour Party za demagoga pierwszej wody, specjalistę od szermowania lewicowymi frazesami.

Kierownictwo Labour Party sądzi, że w ten sposób uda mu się oszukać masy pracujące Anglii, a tym samym zwiększyć swe szanse wyborcze.

Lud angielski domaga się jednak radykalnej zmiany polityki, domaga się, jak stwierdził organ KP Wielkiej Brytanii, „wycofania się W. Brytanii z paktu atlantyckiego, rozpoczęcia pertraktacji dla utrwalenia pokoju w Europie i Azji". (tr.)

Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki wskazują nam drogę walki o socjalizm

Przykład ZSRR pomógł nam przezwyciężyć trudności

W naszych zakładach do niedawna produkcja szła nienajlepiej. Tkalnia była bodaj najgorszym oddziałem. Na zebraniach, na naradach wytwórczych, przodujący robotnicy podkreślali konieczność wzorowania się na przykładnej i ofiarnej pracy ludzi radzieckich. **I to już daje wyniki. Tkalnia nasza wykonuje plany nawet w 104 proc.** Ja sama obecnie uzyskuję 135 proc. bazy produkcyjnej. Tkacze nasi zapoznają się teraz z metodą pracy inż. Kowalewa. Zastosowanie tej metody pozwoli nam na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników. W ten sposób będziemy mogli i my, za przykładem ludzi radzieckich, wypełniać swe plany przed terminem i z nadwyżką. W walce o produkcję powinniśmy stale pamiętać o bohaterskim narodzie radzieckim, który dzięki swej ofiarnej pracy stanowi potężną siłę, stojąc na czele światowego obozu pokoju i postępu.

STANISŁAWA ĆMIEL
tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego.

Pracą budujemy lepszą przyszłość

Wiadomość o wykonaniu przed terminem czwartej z kolei Pięciolatki Stalinowskiej była żywo omawiana w naszej fabryce. Wiemy, że przekraczanie w Związku Radzieckim planów gospodarczych, to dalszy krok na drodze do utrwalenia ogólnoświatowego pokoju. Narody radzieckie budują nowe miasta, wielkie elektrownie, nawadniają pustynne tereny, a wszystko robią po to, by lepsze, przyjemniejsze i szczęśliwsze było życie. My pragniemy również, tak jak ludzie radzieccy, lepiej żyć. Droga jest tylko jedna — **tą drogą — nasza praca.**

Wykonanie Planu 6-letniego postawi nasz kraj w rzędzie państw wysoko uprzemysłowionych. My, kobiety - Polki, chcemy przyspieszyć ten proces. Dlatego wzorujemy się na przodownikach pracy w ZSRR. Uczymy się pracować ich metodami. Ja obsługuję **6 krosien, wykonuję 106 proc.** bazy. Moja robota, to wkład w potęgę naszej Ojczyzny, to wkład w utrwalenie pokoju.

KRYSTYNA SIEKACZ
tkaczka z ZPB im. Szymańskiego.

PRZED 1 MAJA



Franciszek Matuszewski, majster wydziału ruchu z ZPB im. 1 Maja, w Czynie Majowym uruchomił suszarkę do włókna ciętego, wykorzystując w tym celu zapas kabla, który leżał bezużytecznie w kanałach. Wykonując zobowiązanie na 5 dni przed terminem, majster Matuszewski przysporzył zakładom 13.000 zł oszczędności.

Zobowiązania młodzieży

Zatrudniona w warsztacie mechanicznym ZPB im. Marchlewskiego młodzieżowa brygada „Młoda Gwardia", wykonała dodatkowo w ciągu trzech dni 100 uchwytów do flag, 60 obręczek do krosien, 50 tulejek, 100 sprężyn, dwoje drzwi metalowych do kotłowni i 520 zębów do wilków.

1.655.000 zł. oszczędności

Załoga Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim dnia 27 kwietnia br. zrealizowała w pełni swój Czyn Majowy.

Realizacja podjętych zobowiązań przyniosła zakładom 1.655.000 zł oszczędności.

Dodatkowa produkcja wartości 1.203.000 złotych

Załoga ZPB im. Hanki Sawickiej zobowiązała się w Czynie Majowym dać dodatkową produkcję wartości 727.000 zł. Suma ta została poważnie przekroczona, wyprodukowano bowiem towarów za 1.203.000 zł.

W realizacji zobowiązań pierwszomajowych specjalnie wyróżnili się pracownicy — skręcalni, farbiarni i przędzalni oraz załoga działu zaopatrzenia. Indywidualnie: Janina Herman i Genowefa Ciesielska — prządki, Ignacy Zawierucha — majster skręcalni, Maria Szalińska — dublarka, Helena Bąk — skręcarka, Franciszek Chyliński — pracownik działu zaopatrzenia.

11.998 kg. przędzy

Jak nam komunikuje nasz korespondent z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina, Aleksander Gawrysiak — załoga przędzalni znacznie przekroczyła podjęte zobowiązania, wykonując do dnia 24 bm. 11.998 kg przędzy.

Na 6 dni przed terminem

Chłopi gromady Ciężkowice, gm. Maluszyn, wykonali zobowiązania 1-Majowe na 6 dni przed terminem, naprawiając 2 kilometry drogi gminnej i oczyszczając rowy.



Józefa Głąbiak, przewijaczka z Zakładów im. Tadka Ajzena, pełniąc Wartę Pokoju wykonuje 146 proc. bazy akordowej.

6 tys. nowych pozycji wydawniczych — 117 miln. egzemplarzy

Dni Oświaty, Książki i Prasy — przeglądem dorobku kulturalnego Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Dni Oświaty, Książki i Prasy. We wszystkich miastach wojewódzkich powstały komitety obywatelskie, które kierują całością przygotowań.

BLISKO 6.000 NOWYCH POZYCJI WYDAWNICZYCH

WARSZAWA (PAP). — Dobitnym wyrazem rozkwitu polskiej kultury w warunkach stworzonych przez władzę ludową jest imponujący rozwój ruchu wydawniczego. Ilość wydawanych w naszym kraju książek — artykułu pierwszej potrzeby — wzrasta z roku na rok.

W roku bieżącym plan wydawniczy przewiduje **5.900 nowych pozycji, które ukażą się w łącznym nakładzie 117 milionów egzemplarzy.** Liczba ta nabiera szczególnej wymowy w zestawieniu z działalnością wydawniczą w Polsce sanacyjnej, kiedy przeciętnie wydawano rocznie 20 milionów egzemplarzy.

LEON KRUCZKOWSKI O SYTUACJI PISARZA POSTĘPOWEGO W POLSCE SANACYJNEJ

WARSZAWA (PAP). — Laureat Państwowej Nagrody Artystycznej, jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, charakteryzując sytuację postępowych literatów w okresie międzywojennym, mówi m. in.:

„Dla ilustracji zmian, jakie zaszły w naszym życiu kulturalnym po wyzwoleniu Polski z więzów kapitalizmu, bardzo charakterystyczne są m. in. losy mojej powieści „Kordian i Cham". Napisana w roku 1930, przez kilkanaście miesięcy nie mogła znaleźć wydawcy i ukazała się ostatecznie w roku 1932 — nakładem własnym autora, w skromnej ilości 750 egzemplarzy! W ciągu następnych sześciu lat (do r. 1939) ukazały się jeszcze cztery wydania. Wówczas uchodziło to za wielki sukces — ale ten „sukces" wyraził się łączną liczbą niespełna 9 tysięcy egzemplarzy! **W Polsce Ludowej „Kordian i Cham" w ciągu 5 lat powojennych uzyskał kilka wydań o łącznym nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy".**

Krzepnie jedność narodów Chińskiej Republiki Ludowej

Panczen-lama z wizytą w Pekinie

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, dnia 27 bm. przybył do Pekinu Panczen - lama wraz z grupą towarzyszących mu osób. Na dworcu Panczen-lamę witali: zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego **Czu Teh** i **Li Czi-szen**, premier Państwowej Rady Administracyjnej **Czou En-lai**, zastępcy premiera **Czen Jun, Kuo Mo-żo** i **Huan Jen-pej**, wiceprzewodniczący ogólnochińskiego Komitetu Politycznej Rady Konsultatywnej **Czen Szu-tun** i inni przedstawiciele Centralnego Rządu Ludowego.

Wieczorem premier Czou En-lai wydał bankiet na cześć Panczen-lamy i towarzyszących mu osób.

W przemówieniu wygłoszonym na bankiecie Panczen-lama podkreślił, że przybył do Pekinu, aby wyrazić szacunek wielkiemu wodzowi wszystkich zamieszkujących Chiny narodowości — przewodniczącemu Mao Tse-tungowi.

Tybet — oświadczył Panczen-lama — **jest nieodłączną częścią terytorium Chin, narodu zaś tybetańskiego nie można oddzielić od narodu chińskiego.**

W przemysłowym sercu NRD

Z szerokiej i gładkiej autostrady, ciągnącej się z Berlina do Lipska, zjechaliśmy w prawo. Droga nasza prowadziła teraz przez rozrzucone na znacznej przestrzeni osiedla przemysłowe, ciągnące się właściwie do samej stolicy kraju Sachsen - Anhalt — do miasta Halle.

Jesteśmy w centrum przemysłu chemicznego Niemiec. Przed kilku laty rządziła tu niepodzielnie magnateria IG Farbenindustrie. Niemieccy i amerykańscy monopoliści włożyli miliardy, żeby tę ziemię przekształcić w jedną wytwórnię broni dla hitlerowskiej agresji.

Dławiono tu okrutnie każdą myśl o pokoju, o przyjaźni między narodami, każdą próbę przeciwstawienia się rządom morderców i podpalaczy świata. Cały system wychowania zmierzał tu do tego, by z ludzi uczynić katów innych narodów i bezwolne narzędzie w rękach imperialistów. Ileż krzywdy wyrządzili, ile nieszczęść sprowadzili na głowy narodów ludzie, którzy do niedawna rządzili tymi ogromnymi fabrykami i kopalniami!

Czym żyje ten kraj dziś, o czym myślą jego mieszkańcy obecnie?

Kolumna samochodów, w których jedzie Prezydent Rzeczypospolitej i towarzyszące mu osoby, wjeżdża w ulicę osiedla. Nagle znajdujemy się w samym środku ogromnego szpaleru ludzkiego. Na samochody sypią się kwiaty. **Z setek ust słychać jedno wołanie „Freundschaft" — „Przyjaźń". Kobiety z dziećmi na rękach podchodzą do samochodów, ściskają ręce polskich gości, chłopcy i dziewczęta w niebieskich mundurkach śmieją się, powiewają biało - czerwonymi proporczykami, śpiewają, wołają, krzyczą. Ze wszystkich stron słychać „Niech żyje Polska Ludowa", „Niech żyje Prezydent Bierut".** Z trudem przeciskamy się przez szpaler po to, żeby na następnym kilometrze wpaść w drugi taki sam. I tak bez przerwy — do zakładów Leuna, a następnie do samego Halle.

Byłem w Halle w październiku 1949 r. Chodziliśmy i jeździliśmy z niemieckimi towarzyszami ulicami tego miasta. Pamiętam je jako spokojne, zrównoważone, może nieco senne miasto, którego atmosferę określały stare domy, stare drzewa i uniwersytet noszący imię Marcina Lutra.

Nie poznaję teraz tego **miasta, wszędzie tłumy.** Ulice miejscami wprost zatłoczone. W oknach domów i na balkonach pełno. Duży budynek o półokrągłym tarasie dosłownie oblepiony ludźmi i sztandarami biało - czerwonymi, czarno - czerwono - złotymi i niebieskimi. A wszędzie dzieci i młodzież. Ileż młodzieży jest w tym wiosennym dniu na ulicy. Ile radości i życia w tej młodzieży nie mogącej ustać w miejscu, przebiegającej z chodnika na chodnik, nie przestającej śpiewać i skandować słów, których się nauczyła na całe życie — słów: **pokój i przyjaźń.**

Podjeżdżamy do Domu Kultury. Prawdziwy huragan oklasków i okrzyków. To zebrani witają Prezydenta Bieruta, gdy wchodzi do domu. **Oklaski i okrzyki nie ustają, przekształcają się w jedno wołanie: — „Wir wollen die polnische Gäste sehen" — chcemy zobaczyć polskich gości.** Po dłuższej chwili Prezydent ukazuje się na balkonie. **Nowa, jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej wzruszająca i porywająca owacja. Prezydent woła: „Niech żyje młodzież niemiecka", „Niech żyje pokój".**

Cała ulica odpowiada pełnymi zachwytu okrzykami. Jest w nich tyle wiary i siły, tyle młodzieńczej serdeczności, bije z nich taka fala ciepła, że nie ma człowieka, którego by ta fala nie ogarnęła. Razem z zebraną na ulicy młodzieżą klaszczą i śpiewają ludzie, którzy dosłownie oblepili okna budynków naprzeciw Domu Kultury.

Od chwili przepędzenia monopolistów z IG Farbenindustrie ziemia ta mogła zacząć żyć i pracować dla pokoju. **Życia i pracy dla pokoju uczy tu Socjalistyczna Partia Jedności i Front Narodowy Demokratycznych Niemiec.** Kiedy ludzie pracy wzięli w swe ręce fabryki, które dawniej stanowiły własność zbrodniarzy z IG Farbenindustrie i pola, które należały do junkierskich generałów — przekonali się, że Niemcy nie potrzebują zdobyczy na wschodzie, żeby móc żyć. **Przekonali się, że mogą sobie stworzyć dobrobyt na własnej ziemi — w przyjaznej współpracy z innymi narodami. I temu przekonaniu dają teraz wyraz, wołając na powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej: „Odra i Nysa — granicą pokoju".**

Niemcy są podzielone. Amerykańscy imperialiści dokonali podziału Niemiec po to, by móc bez przeszkód remilitaryzować Zachodnie Niemcy i przekształcić je w bazę nowej agresji. **Ale Niemcy chcą nie podziału i wojny, lecz zjednoczenia i pokoju. Poparcia w walce o zjednoczenie i pokój udzielają im też wszystkie narody pragnące pokoju, na czele ze Związkiem Radzieckim.** Również Polska Ludowa popiera Niemcy walczące o pokój i o pokojowe demokratyczne zjednoczenie i wizyta Prezydenta Bieruta była najsilniejszym i najbardziej wymownym wyrazem tego poparcia i solidarności.

Uściski dłoni, jakie zamienili z naszym Prezydentem niemieccy robotnicy i chłopi, uczeni i młodzież, były też świadectwem prawdziwej ludzkiej solidarności i przyjaźni narodu polskiego i niemieckiego w walce o wspólny nam wszystkim cel — o pokój.

J. KOWALEWSKI

Mistrzowie Sportu Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły Mistrzów Sportu.

Tytuł Mistrza Sportu otrzymali: **Cichoński, Baran, Liczbiński,** (Liga Lotnicza), **Chronik (L. L.), Gąsienica - Ciaptak, Krzeptowski - Daniel Józef, Grocholska, Tajner, Płonka, Csorich, Maciejko, Suszczyk, Gracz, Brzozowski, Wieczorek, Anioła, Dobrowolski, Procel.**

Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych

Pomyślnie przebiega akcja siewna

Na terenie powiatu radomszczańskiego pomyślnie przebiega akcja wiosennych siewów. Akcja kontraktacji roślin została zakończona, a sadzenie ziemniaków jest już w pełnym toku.

We wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, znajdujących się na terenie powiatu radomszczańskiego, przeprowadza się niwelację łąk i nawożenie sztucznymi nawozami. **W spółdzielni produkcyjnej Bogumiłowice, gm. Sulmierzyce,** przeprowadzona została już melioracja łąk o powierzchni 22 ha.

Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Radomsku, przystąpił już do dalszego zagospodarowania łąk w spółdzielniach produkcyjnych w **Konstantynowie i w Bogumiłowicach.** W pozostałych spółdzielniach produkcyjnych przystąpi się do zagospodarowania łąk w nieco późniejszym terminie.

KRONIKA RADOMSKA

Świat pracy realizuje zobowiązania

Robotnicy Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego z entuzjazmem realizują podjęte zobowiązania na cześć 1 Maja. Z każdym dniem do rady zakładowej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu tych zobowiązań.

Zespół Henryka Wiechy, który zobowiązał się wykonać ponad plan 150 sztuk siedzeń, zobowiązanie swe wykonał całkowicie. **Piotr Karol** z oddziału apretury również wykonał zobowiązania Majowe w 100 proc. **Wacław Troczyński,** który miał wykonać ponad plan 250 sztuk desek oparciowych, wykonał je.

Ob. ob. Jan Babel, Marian Przygoda, Antoni Majewski, Piotr Orziński, Kazimierz Kwaryński, zespół Józefa Wróblewskiego, wszyscy z oddziału apretury — podjęte zobowiązanie wykonali już w dniu 20 kwietnia t. j. na 10 dni przed terminem.

Kobiety z oddziału stolarni, które postanowiły wykonać w Czynie 1-Majowym dwieście pięćdziesiąt sztuk foteli teatralnych, zobowiązanie swe wykonały w 100 proc.

Również robotnicy z Oddziału 2 RZPD w Radomsku wykonują podjęte zobowiązania. **Ob. ob. Dorożko, Stanisław Grzywacz, Bolesław Ściupiński, Piotr Tkacz i Stanisław Druciarek.** Czyn 1-Majowy zrealizowali w 100 procentach, na 9 dni przed terminem.

Dzięki wykonaniu zobowiązań 1-Majowych w oddziale politurni, zaoszczędzono 121 kg. politury, przysparzając zakładowi poważne sumy oszczędności.

Realizacja zobowiązań 1-Majowych w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego dała naszej gospodarce narodowej poważne korzyści.

Pracownicy działu księgowości, rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych **Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku podjęte zobowiązania w Czynie 1-Majowym wykonali.** Dały one oszczędności na sumę zł. 2.800.—.

Na uwagę zasługuje zobowiązanie pracowników rozlewni, którzy zobowiązali się oprawić butelki do piwa w ilości 2.000 sztuk i przekroczyli swe zobowiązanie o 500 proc.

Zobowiązanie brygady mistrza murarskiego **ob. Edwarda Kusińskiego,** na budowie „Famegu" w Radomsku, która w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązała się wykończyć kompletnie budynek, przeznaczony na świetlicę, na miesiąc przed zaplanowanym terminem, zostało wykonane.

Podjęte zobowiązania 1-Majowe przez brygadę brukarską MPRB w Radomsku zostały zrealizowane już w dniu 27 kwietnia. 200-metrowy odcinek ulicy 1 Maja w Radomsku został gruntownie przerobiony i otrzymał, zamiast dotychczasowego bruku, jezdnię z kostki betonowej.

Ochotnicza Straż Pożarna w Radomsku weźmie masowy udział w obchodach 1-Majowych. Gmach remizy strażackiej będzie bogato udekorowany sztandarami, transparentami i zielenią, jak również oświetlony większą ilością żarówek. Wszystkie samochody i motopompy przygotowane są do uroczystej defilady.

Powzięte przez członków OSP zobowiązania 1-Majowe wykonano już całkowicie. Polegały one na gruntownym uporządkowaniu taboru, remizy i magazynu, w wyniku czego odwieziono do zbiornicy PZGS 1.250 kg wartościowego złomu metalowego. Prócz tego strażacy zniwelowali i uporządkowali po godzinach pracy obszerny teren ogrodu przy ul. Narutowicza.

Również ZMP-owcy ze Szkoły Ogólnokształcącej w Radomsku, dając dowód swej świadomości politycznej, postanowili dla uczczenia 1 Maja nawiązać kontakt z młodzieżą chłopską. W tym celu urządzą oni akademię w Chełmie w pow. radomszczańskim.

Miasto przystraja się na dzień 1 Maja

Prezydium MRN czyni ostatnie przygotowania na terenie miasta w celu nadania ulicom i placom odświętnego wyglądu na dzień 1 Maja. Kończy się w szybkim tempie porządkowanie skwerów, kwietników i nowego parku miejskiego. Bielone są krawężniki na ulicach, przeprowadza się radiofonizację placu Komuny Paryskiej i pl. 3 Maja. Ułożono gładką nawierzchnię na ul. 1 Maja, ustawiono balustradę przed gmachem Prezydium MRN, który uzyska również bogatą szatę dekoracyjną i będzie rzęsiście oświetlony.

Na wszystkich ulicach widnieją liczne transparenty z aktualnymi hasłami.

Do upiększenia miasta przyczyniły się także MHD i PSS, odnawiając i przyozdabiając swe sklepy.

Wszystkie szkoły radomszczańskie pomysłowo urządziły dekorację swych gmachów, uzupełniając je hasłami wyrażającymi solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju i propagującymi zbliżający się Plebiscyt Pokoju.

Narada członków prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych

W sali posiedzeń Prezydium PRN w Radomsku odbyła się przed kilku dniami narada robocza przewodniczących prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych z terenu powiatu radomszczańskiego, przy udziale przedstawicieli miejscowych urzędów i organizacji społecznych.

Przewodniczący miejskich i gminnych rad narodowych złożyli sprawozdania z wykonania podjętych zobowiązań 1 - Majowych. Zobowiązania te zostały w całości wykonane, jak budowy i naprawy gminnych i gromadzkich dróg, zalesienia nieużytków, zorganizowanie nowych spółdzielń produkcyjnych, wykonanie zasiewów wiosennych oraz kontraktacja roślin.

Ponadto złożone zostały sprawozdania z akcji sanitarno - porządkowej, inkasa należności bankowych oraz z przebiegu akcji przemeldowywania.

W dyskusji, w której głos zabierało wielu mówców, przebijała głęboka troska o dalsze, należyte przeprowadzenie akcji sanitarno - porządkowej oraz akcji przemeldunkowej.

Jak wynika z przedstawionych sprawozdań, podjęte zobowiązania 1 - Majowe zostały w 100 proc. zrealizowane przez ludność pracującą miasta i powiatu radomszczańskiego.

Centralna Akademia 1-Majowa

W poniedziałek, dnia 30 kwietnia br. o godz. 18 w sali kina „Wolność" przy ul. Narutowicza 8 odbędzie się centralna akademia ku uczczeniu święta klasy robotniczej — I Maja.

W części oficjalnej wygłosi referat I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Kuras. W drugiej części odbędą się występy artystyczne o bogatym programie.

Przygotowania do Plebiscytu Pokoju

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, w związku z mającym się odbyć Plebiscytem Pokoju zwołano naradę przedstawicieli komitetów obrońców pokoju z terenu powiatu.

Jak wynika ze sprawozdań, akcja przygotowawcza do Plebiscytu Pokoju jest na ukończeniu. Najlepiej **przygotowane są gminy Garnek, Radziechowice oraz Żytno.**

Na naradzie omówiono plan przeprowadzenia Plebiscytu Pokoju, ustalono kalendarzyk prac oraz powołano odpowiedzialnych członków komitetów za pracę w poszczególnych gminach. Obecni podjęli zobowiązanie dopilnowania, by powiat nasz w Plebiscycie Pokoju znalazł się na czele w województwie.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji masowych, na którym omówiono akcję plebiscytową. Powołano po dwóch prelegentów na każdą gminę. Postanowiono przeprowadzać odprawy z trójkami agitacyjnymi oraz uświadamiać ludność o znaczeniu tak ważnej akcji, jaką jest przeprowadzenie Plebiscytu Pokoju.

M. Nowicki

Wzrasta zaopatrzenie sklepów

W związku z uroczystościami 1-Majowymi i z uwagi na przewidywany w tym czasie znaczny napływ do Radomska ludności z całego powiatu, handel uspołeczniony przygotował zwiększony i urozmaicony asortyment artykułów spożywczych oraz słodyczy. Także sklepy odzieżowo - konfekcyjne i z obuwiem zaopatrzyły się w większą, niż zazwyczaj, ilość sezonowych towarów w rozmaitych gatunkach dla ułatwienia ludności pracującej zakupów upominków 1-Majowych.

Warsztaty wytwórcze PSS i MHD oraz Powiatowe Zakłady Mleczarskie wzmogły produkcję wędlin, pieczywa, napojów chłodzących, masła i lodów, zarówno celem podołania wzrostowi konsumcji, jak też i dla obsługi bufetów na licznych zabawach ludowych, które odbędą się w dniu Święta Pracy na terenie całego powiatu.

W dniu 1 Maja czynne będą sklepy spożywcze, gospody spółdzielcze, punkty ruchome oraz bufety na placu zbiórki, w godzinach ustalonych przez Wydz. Handlu Prezydium PRN.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kobiety Piotrkowa walczą o pokój i Plan 6-letni

Piotrkowska organizacja Ligi Kobiet w ostatnim okresie umasowiła *wydatnie swe szeregi. Wzrosła pokaźnie nie tylko ilość członkiń, ale również liczba kół, przede wszystkim w zakładach pracy. W pełni zostało już zrealizowane hasło: w każdej fabryce, przedsiębiorstwie i instytucji — koło Ligi Kobiet.* Trzonem organizacji kobiecej w Piotrkowie, skupiającej obecnie blisko 4 i pół tysiąca osób, są robotnice i fakt ten niewątpliwie poważnie zaważył na osiągnięciach całej organizacji.

Sukcesów tych nie uzyskano jednak łatwo. Wymagały one naprawdę wytężonej pracy oraz znacznej sprawności organizacyjnej. Przy szczupłym aktywie kobiecym, przy nieobsadzonym etacie instruktorki, praca nastręczała wiele trudności.

Pierwszą rozleglejsza akcja, przeprowadzoną w tym roku, była zbiórka darów dla dzieci koreańskich. W ostatecznym rezultacie zdołano nagromadzić znaczną ilość odzieży. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą „trójek" Ligi Kobiet, które nie tylko zbierały dary, ale także przy *pomocy Zarządu Miejskiego LK* uruchomiły specjalny punkt naprawy i przeróbki uzyskanej odzieży. Zarząd Ligi Kobiet zorganizował również kurs szycia, którego uczestniczki sporządziły bieliznę i odzież z materiałów, otrzymanych *jako dary dla dzieci koreańskich.* W zbiórce darów uczestniczyło 910 kobiet.

Aktyw kobiecy zdał również egzamin w akcji skupu zboża. Niektóre członkinie LK w ciągu całego czasu skupu przebywały w terenie. Inne brały udział w akcji przygotowawczej do skupu, dojeżdżając do poszczególnych gromad w dni wolne od pracy zawodowej. Momentem szczególnie mobilizującym wszystkie kobiety zorganizowane w LK był dzień 8 marca — Dzień Kobiet. W dniu tym 3.900 kobiet, pracujących w Piotrkowie pełniło Warty Pokoju.

Najistotniejszym dowodem rosnącej aktywności kobiet zrzeszonych w LK jest ich udział w wykonywaniu planów produkcyjnych. Uwidoczniło się to przy budowie kombinatu włókienniczego, gdzie palmę pierwszeństwa stale dzierżyła brygada kobieca, mobilizująca do walki o przedterminowe wykończenie robót całą załogę. Brygadą tą kierowała tow. Millerowa — aktywistka Ligi Kobiet.

Te sukcesy niewątpliwie przybiorą jeszcze większe rozmiary, gdy Liga Kobiet zwróci baczniejszą uwagę na swe dotychczasowe niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie należy położyć większy nacisk na szkolenie ideologiczne, które obejmowało zbyt małą ilość członkiń LK. Trzeba również zainteresować się stosunkowo słabym udziałem kobiet w pracach rad narodowych i organizacji związkowych. W Miejskiej Radzie Narodowej ilość kobiet jest niewspółmiernie nikła. Także w organizacjach związkowych przy zakładach pracy, kobiety są słabo reprezentowane.

Byłoby rzeczą słuszną, by Zarząd Miejski Ligi Kobiet bardziej związał swą działalność z szerokimi rzeszami członkiń. Dotychczas koła zakładowe nie miały ścisłego kontaktu z Zarządem Miejskim LK.

(S)

Miejsca zbiórek w dniu Święta Pracy

Zbiórka członków terenowych podstawowych organizacji partyjnych Północ i Południe odbędzie się w dniu 1 Maja o godzinie 8 rano w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Al. 3 Maja 4.

* * *

Członkowie piotrkowskiego Oddziału Związku Emerytów, zbiorą się w dniu 1 Maja przed lokalem biura przy ulicy Al. 3 Maja 21, o godzinie 9, skąd wyruszą na pochód.

Ze sportu

Sukcesy piotrkowskiej „Unii" w boksie

W Oświęcimiu odbyły się w dniach od 20 do 22 bm. indywidualne mistrzostwa bokserskie ZS Unia, w których startowało także pięciu bokserów piotrkowskiej Unii.

Trzech z nich walczyło w finale mistrzostw. W wadze piórkowej piotrkowianin Adamczyk zdobył tytuł mistrzowski Zrzeszenia Unia pokonując w eliminacjach Sadowskiego (Pomorze), a w finale wielokrotnego reprezentanta okręgu gdańskiego, Kleina. Nieco gorzej powiodło się w wadze lekkiej Prochowi, który zadowolić się musiał tytułem wicemistrzowskim, pokonując w eliminacjach Kulińskiego z Krakowa, a ulegając w finale Balcerczykowi z Poznania. W wadze półśredniej mistrzostwo Unii zdobył Maciejczyk.

Ogółem w mistrzostwach Zrzeszenia Sportowego Unia brało udział 78 zawodników. Okręg łódzki reprezentowany był przez 9 bokserów z tego przez pięciu piotrkowian, którzy przyczynili się do zajęcia przez swój okręg drugiego miejsca za okręgiem pomorskim.

„Włókniarz" - Bełchatów gromi przeciwników

W ostatnim czasie drużyna piłkarska bełchatowskiego „Włókniarza" odniosła szereg zwycięstw w spotkaniach mistrzowskich. Mecz o mistrzostwo II grupy juniorów między juniorami Bełchatowa, a ich kolegami z klubu „Kolejarz" w Piotrkowie, zakończył się zwycięstwem drużyny bełchatowskiej w stosunku 3:0.

Spotkanie mistrzowskie klasy powiatowej przyniosło wysoką wygraną „Włókniarzowi" B, który pokonał „Kolejarza" B z Piotrkowa w stosunku 14:1. Do przerwy 4:1.

Wreszcie w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, drużyna kolejarzy z Koluszek przegrała sromotnie z „Włókniarzem" Bełchatów, pozwalając na wbicie sobie 11 bramek!

(S)

Akcja odczytowa na wsi

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi organizuje na terenie powiatu piotrkowskiego odczyty, których celem jest upowszechnienie wiedzy kulturalno-oświatowej wśród szerokich mas społeczeństwa.

Ostatnio **w spółdzielni produkcyjnej w Wadlewie** został wygłoszony odczyt pt. „Ksiądz Ściegienny". W gromadzie Grocholice odbył się odczyt na temat „Człowiek i pogoda", jak również odczyty: w Bełchatowie pt. „Wielka rodzina republik radzieckich" oraz w Piotrkowie pt. „Mendelejew, twórca naukowych podstaw chemii".

Odczyty te zgromadziły wielu robotników, chłopów i młodzieży.

(B)

Absolwenci kursów początkowej nauki awansują w pracy zawodowej

W tych dniach odbyły się na terenie powiatu piotrkowskiego ostatnie egzaminy na kursach początkowej nauki w następujących miejscowościach: w Moszczenicy, Bełchatowie, Woli Krzysztoporskiej i Kamieńsku. Wszyscy uczestnicy kursu zdali egzamin z wynikiem pomyślnym, otrzymując świadectwa i upominki w postaci wartościowych książek.

Przeszkoleni na kursach nie zostaną pozostawieni sami sobie. Dalszy program szkolenia przewiduje organizację zespołów dobrego czytania, celem niedopuszczenia do wtórnego analfabetyzmu.

Słuchacze, którzy najlepiej zdali egzaminy, opiekunowie kursów, jak również wielu spośród nauczycieli otrzyma dyplomy, medale, lub premie pieniężne.

Wśród słuchaczy wyróżnili się m. in. Karolina Filut ze spółdzielni produkcyjnej w Polichnie oraz Stanisława Kondaszewska i Michał Kubiak z PGR w Bogusławicach.

Ofiarnie współdziałali w pracach nad likwidacją analfabetyzmu w powiecie Stanisław Fiszer z gromady Kęszyn, w gminie Rozprza, użyczając na lokal dla kursu część swego mieszkania oraz Franciszek Brylski, z gromady Gorzkowiczki, w gminie Gorzkowice, który również oddał do dyspozycji kursu jeden pokój.

Na wyróżnienie w tej akcji zasługuje także 9 - osobowy zespół harcerzy z drużyny szkolnej w Straszowie, w gminie Rozprza, który przeszkolił 11 analfabetów.

Absolwenci kursu awansują również społecznie w swej pracy zawodowej, związkowej i organizacyjnej. Aniela Kawnik z Moszczenicy po zdaniu egzaminu i po krótkim przeszkoleniu została przesunięta ze sprzątaczki na tkaczkę. Stanisława Wadlewska z podręcznej awansowała na tkaczkę. Stanisław Rejniak, portier z Zakładów Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej, został pracownikiem transportowym i członkiem egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej.

(A)

Bolączki sanatorium we Włodzimierzowie

Sanatorium Przeciwgruźlicze we Włodzimierzowie, posiadające wszelkie warunki na zajęcie przodującego miejsca w województwie, zatrudnia, niestety, tylko kilku-osobowy personel pielęgniarski, obsługujący 65 kuracjuszy, przy czym ani jedna z pielęgniarek nie jest dyplomowaną. Podobno dyr. sanatorium niejedno - krotnie interweniował o przydzielenie przynajmniej jednej dyplomowanej pielęgniarki. Jednak można było uzyskać to znacznie prościej, wysyłając kolejno po jednej z zatrudnionych już pielęgniarek na kurs szkoleniowy.

Ale sprawa pielęgniarek nie jest jedyną bolączką zakładu. Sanatorium nie posiada na miejscu stałego lekarza. Dwaj lekarze dojeżdżają tu ze szpitala w Piotrkowie. Obecnie, w związku z mającym nastąpić niezadługo powiększeniem liczby łóżek do 170, po ukończeniu drugiego budynku, sanatorium powinno mieć bezwzględnie własnego stałego lekarza.

(A)

Ogłoszenia drobne

W przededniu 1 Maja

We wszystkich zakładach pracy, szkołach, instytucjach, organizacjach społecznych w Piotrkowie, w PGR-ach ,spółdzielniach produkcyjnych, w placówkach handlu uspołecznionego — na wsi i w mieście prowadzone są wytężone przygotowania do obchodu 1 Maja. Wszystkie świetlice przyozdabia się zielenią, flagami, portretami przywódców międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, podobiznami przodowników pracy zawodowej i społecznej, makietami Planu 6-letniego. Wszędzie panuje już atmosfera uroczysta i odświętna.

W PBP Nr 22, przygotowuje się transparenty z hasłami 1-Majowymi. Jedne z nich znajdują się na terenie budowy, inne będzie niosła załoga robotnicza w czasie pochodu. Na samochodzie urządzona jest, jako dekoracja podczas manifestacyjnego pochodu, prowizoryczna budowa, która przedstawiać będzie przebieg robót.

Sklepy MHD już przyozdabiają swe wystawy. Punkty sprzedaży PSS „Praca" lśnią czystością i zostały pięknie przystrojone wewnątrz i na zewnątrz. Wszystkie sklepy w powiecie również są pomysłowo udekorowane.

Sala Kilińskiego, gdzie odbędzie się centralna akademia powiatowa, przybierze szczególnie odświętny wygląd.

Na budynku Hali Targowej, w której mieści się Powszechny Dom Towarowy, widnieje już ogromny napis „1 Maja". Dworzec kolejowy przygotował już wszystkie motywy dekoracyjne.

Czyn młodzieży z Rozprzy

Młodzież, uczęszczająca do szkoły podstawowej w Rozprzy, zrealizowała na kilka dni przed terminem dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązania. Uczniowie i uczennice zalesili wszystkie nieużytki, znajdujące się w gromadzie Ignaców. Posadzono tam ponad 12.000 sztuk drzewek.

Na terenie osady Rozprza dzieci w ciągu dwóch dni posadziły 80 drzewek i 220 krzewów. Ponadto młodzież szkolna zebrała 3.820 kg złomu, 1.280 butelek, 358 kg makulatury oraz 290 kg szmat. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży odpadków w kwocie 900 zł. przeznaczono na zakup sprzętu sportowego. Za przeprowadzoną zbiórkę złomu szkoła podstawowa w Rozprzy ma otrzymać dyplom uznania od Centrali Złomu w Katowicach.

(B)

400-osobowy chór międzyszkolny

W Piotrkowie jeszcze ciągle odczuwa się brak rozrywek kulturalnych. Odwiedzają co prawda nasze miasto ekipy artystyczne „Artosu", przyjeżdża od czasu do czasu — niestety coraz rzadziej — zespół częstochowskiego teatru.

Tego wszystkiego jest jednak stanowczo za mało: jeden czy dwa występy w ciągu miesiąca nie są w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców Piotrkowa. Dlatego z radością należy powitać inicjatywę zorganizowania wielkiego 400-osobowego chóru młodzieżowego. Chór ten — którego organizacją zajął się prof. Strucki — składać się będzie z uczniów i uczennic Liceum im. Bolesława Chrobrego, Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej i Liceum Pedagogicznego.

W auli Liceum im. Bolesława Chrobrego odbyła się już próba generalna wszystkich głosów. Publicznie chór wystąpi po raz pierwszy w dniu 1 Maja.

Repertuar składa się z pieśni na temat walki o pokój i Plan 6-letni.

Nowy chór międzyszkolny w Piotrkowie stanie się poważną instytucją kulturalną na terenie nie tylko naszego miasta i powiatu, ale całego województwa łódzkiego.

Zygmunt Rondz

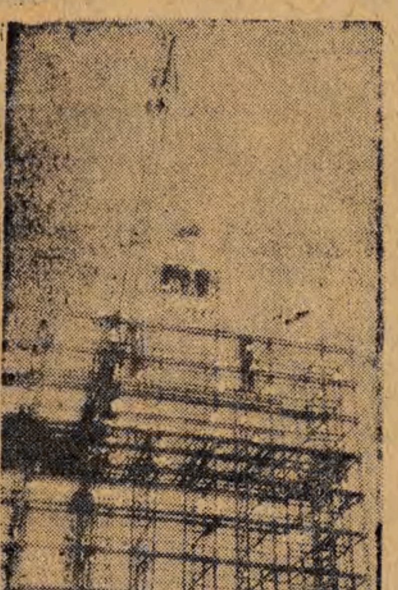
W promieniach wiosennego słońca

W olśniewającym blasku promieni **słonecznych nad ulicami naszego miasta powiewają tysiące flag, czerwonych, biało-czerwonych i niebieskich proporców.** Przykuwają wzrok ol**brzymie** transparenty. Okna wystawowe mienią się barwami pomysłowych dekoracji. Wszędzie widnieją **hasła „1 Maj — to święto ludzi pracy".**

Gmachy instytucji oraz fabryk przybrały już odświętną szatę. Białe gołębie na tle okazałych draperii symbolizują wolę narodu polskiego, wolę utrwalenia pokoju.

W dniu wolnym od pracy tłumy mieszkańców Łodzi wyległy na ulice, aby podczas niedzielnej przechadzki obejrzeć udekorowane już gmachy i witryny sklepowe, podziwiać pracę strażaków, montujących dekoracje na budynkach fabrycznych oraz gmachach reprezentacyjnych miasta. Wiosna jest w pełni. Słońce przypieka, drzewa pokrywa świeża, soczysta zieleń. Nastrój odświętny, przedpierwszomajowy.

Ulice rozbrzmiewają muzyką, nadawaną przez megafony. Między spieszącymi tu i tam miga czerwony krawat ZMP-owców lub czerwona kokardka, przypięta do ubrania robotnika.



Gromadki przechodniów, podziwiając dekoracje, dzielą się wrażeniami. Informują tych, którzy nie zdążyli jeszcze dotrzeć do wszystkich punktów miasta. „Na Placu Wolności stawiają maszt". „Na wieżowcu zawieszono gwiazdę". „Plac Zwycięstwa będzie gotów — postawiono już trybuny".

Na Placu Komuny Paryskiej wre ożywiony ruch. Łodzianie spieszą obejrzeć dekorację gmachu Komitetu Łódzkiego PZPR. Wiadomość o tym, że jest to jeden z najpiękniej przyozdobionych budynków w Łodzi, lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Dekoracja to zaiste imponująca. Gmach tonie w czerwieni. Fronton zdobią wielkie portrety przywódców partii komunistycznych i robotniczych. Całość jest pełna harmonii i powagi.

Plac Zwycięstwa przyciąga niezliczone tłumy. Każdy chce„ na własne oczy" obejrzeć ten wspaniale urządzony plac ludowych zgromadzeń. Płyty założono, zbudowano trybunę. Obecnie wykonywane są tylko ostatnie drobne roboty. Śmielsi przemierzają cały plac, wchodzą na trybunę, podziwiają.

Wczoraj od wczesnych godzin rannych ekipy młodzieżowe oczyszczające plac, ładowały gruz na wozy. W godzinach południowych uczennice VII Liceum Państwowego stanęły tu do pracy, zamiatając całą jego powierzchnię i zalewając betonem szpary między ułożonymi płytami. Robota idzie sprawnie. Wydajność pracy doskonała.

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego postanowiła wykończyć przebudowę Placu Zwycięstwa na dzień 1 Maja + przyrzeczenia dotrzymała. Tę ofiarność załogi komentują grupki przechodniów, przyglądających się ostatniej fazie roboty. „Ale wzięli tempo" — „bo też i pracowali dzień i noc" — dodaje ktoś z boku. Młody mężczyzna odświętnie ubrany, dorzuca: — Niechby ci z „Bibisi" zobaczyli, jak się u nas pracuje. To już nie „amerykańskie", ale „polskie" tempo roboty!

Dumna jest ze swego sukcesu załoga MPD, dumna jest z ich pracy robotnicza Łódź.

* * *

W **Młodzieżowym Domu Kultury** w Łodzi orkiestra kończy próby do akademii 1-Majowych, w których będą brały udział zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury.

Na dachu ob. Horodecki zręcznie przymocowuje wielkie flagi, które mają zdobić gmach MDK. — Uważaj, bo spadniesz — woła ob. Grabarczyk. — A ty szybciej układaj litery. Jest wiele śmiechu i radości. Szybko i sprawnie ob. ob. Kłoss i Grabarczyk układają litery. Utworzą one tekst kilku historycznych wypowiedzi tow. Stalina o pokoju.

* * *

Na ul. Łąkowej drzewa zielenią się delikatną koronką młodych liści. Czerwienią odbijają się transparenty i dekoracje 1-Majowe na budynkach fabrycznych — **Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dywizji Kościuszkowskiej.** Ulica tchnie radosną ochotą. Fabryka rozbrzmiewa dziś nie tylko łoskotem maszyn — daleko niesie wiosenny wiatr melodie, nadawane przez fabryczny radiowęzeł. Widać, że zbliża się święto, radosne, majowe **święto ludzi pracy.** Płyną melodie pieśni rewolucyjnych, piosenki ludowe i młodzieżowe, melodie pieśni bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego. A w przerwach między jedną płytą a drugą, speaker fabrycznego radiowęzła ogłasza komunikaty o wykonanych zobowiązaniach 1-Majowych, o programie uroczystości Święta Pracy. Fabryka żyje nadchodzącym świętem.

* * *

— Wszyscy pracujemy ochoczo, aby święto nasze wypadło jak najbardziej imponująco — mówi ob. Mateusz Krzyżanowski, zatrudniony przy dekorowaniu Placu Wolności, gdzie ustawia się 30-metrowy maszt. Zostanie umieszczone na nim z 4 stron słowo „P o k ó j" oraz portrety przywódców klasy robotniczej. Na szczycie powiewać będzie czerwona flaga.

— Każdy pragnie dać swój wkład do Czynu 1-Majowego — oświadcza z uśmiechem Stanisław Moskwa, motorniczy tramwaju Nr. 63. — Naszym wkładem będzie wzorowe spełnienie służby w godzinach rannych w dniu 1 Maja, aby manifestanci na czas mogli dojechać do miejsc swej zbiórki.

* * *

W promieniach słońca na tle błękitu nieba jaskrawo odcina się czerwień majestatycznie powiewających flag. **„Przykład ZSRR, Przyjaźń ZSRR, Pomoc ZSRR — oto podstawy naszych zwycięstw"** widnieje olbrzymi napis na udekorowanej czerwienią fasadzie kilkupiętrowego **budynku ZPB im. Dzierżyńskiego.** Uwagę licznych przechodniów zwraca umieszczona pod napisem duża makieta trasy W — Z w Warszawie.

Na ulicach panuje już **nastrój od**świętny. Tłumy **spacerują ulicą** Piotrkowską, na Placu **Reymonta,** na ul. Rzgowskiej, a **liczne grupki zatrzymują** się przed estetycznie i **pomysłowo** udekorowanymi **wystawami** sklepów, budynkami fabryk i **instytucji.**



Przechodnie kierują ciekawy **wzrok** na pięknie przyozdobiony fronton gmachu **Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.** Las czerwonych chorągiewek, nad tym znak ZMP, a niżej, na tle czerwieni — ogromny obraz, przedstawiający młodzież świata w walce o pokój.

Grupa 6 uczniów z zapałem pracuje przy ostatnich przygotowaniach dekoracji 1-Majowych internatu **Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.**

— Pragniemy, aby nasz internat został najpiękniej przystrojony — z uśmiechem mówi Antoni Sierocki. — Musimy tak pracować, abyśmy mogli tego dopiąć.

Z dala widnieje wielka makieta radiostacji z nazwą „Pokój" — to **dekoratorzy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg** tak pomysłowo udekorowali fronton budynku. Radiostacja ta wieczorem jest rzęsiście oświetlona i przyciąga wzrok wszystkich przechodniów.

* * *

W dzielnicy południowej miasta straż pożarna kończy dekorowanie zakładów pracy.

Z głośników rozlega się głos — „Zobowiązania wykonaliśmy z nadwyżką. Budujemy Polskę coraz silniejszą, coraz bogatszą".

Na jednym z domów mieszkalnych przy ul. Stalina chłopcy, wspiąwszy się na wysoką żelazną bramę umocowują tu sztandary.

Brama tkalni żakardowej im. Stalina przetrwała wiele okresów walk klasy robotniczej Łodzi. Dziś opasana jest transparentem i hasłem **„Imię Stalina wiąże się nierozerwalnie z dwukrotnym wyzwoleniem narodu polskiego".**

Zatknięty wysoko sztandar łopocze zwycięsko.

* * *

— *„Inaczej to było kilkanaście lat* temu przed 1 Maja" — wspomina ob. Kubiak, tkacz z ZPB im. Dzierżyńskiego. — Pracowałem wówczas u „Sztajnerta", a do obchodu naszego święta, to musieliśmy przygotowywać się w wielkiej tajemnicy, aby o tym nie dowiedział się fabrykant, czy majster. Za udział w pochodzie groziło wydalenie z pracy i... bezrobocie. Mimo tego corocznie w dniu 1 Maja rzucaliśmy pracę i braliśmy udział w pochodzie. Te czasy minęły bezpowrotnie — dorzuca z ulgą ob. Kubiak. Dzisiaj to sobie siedzę wygodnie w parku, na który przed wojną przez 8 lat spoglądałem tylko przez okna fabryki. Wówczas wstęp był tu surowo wzbroniony, bo przecież park stanowił własność fabrykancką. A dzisiaj, popatrzcie, ile tu ludzi odpoczywa sobie na świeżym powietrzu, i raduje oczy wiosenną zielenią.

— WIADOMOŚCI SPORTOWE —

IV Międzynarodowy Wyścig Pokoju

Dziś rozpoczynają walkę na trasie Praga — Warszawa czołowi kolarze dwunastu państw europejskich

Dziś rozpoczyna się w Pradze IV Międzynarodowy Wyścig Kolarski **„Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu",** noszący dumną nazwę Wyścigu Pokoju.

Impreza ta, będąca największą imprezą kolarską Europy — jak oświadczyli w 1949 roku kolarze francuscy, reprezentujący robotniczy sport francuski (FSGT) — posiada cechy niespotykane w żadnym z wielkich wyścigów kolarskich państw kapitalistycznych. Wyścig „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu" nie goni za sensacją, nie jest jednym ze źródeł wysokich zarobków menażerów i fabrykantów rowerowych, a jest przede wszystkim wspaniałą manifestacją wielkiej siły i prężności sportu krajów demokracji ludowej.

Dziś na starcie w Pradze staje do walki 12 zespołów, a mianowicie: Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, N.R.D, Włoch, Francji. (FSGT), Polonii Francuskiej, Bułgarii, Finlandii, Triestu i Danii.

Skład naszej ekipy jest już wszystkim znany. Naszych barw państwowych bronią w tym roku: **Wójcik, Wrzesiński, Klabiski, Hadasik, Pietraszewski i Kapiak.** Czechosłowacy wystawiają: Vesely'ego, Ruzicke, Svobodę, Szrameka, Knezoureka i Perica.

Przejdźmy teraz do innych drużyn. W drużynie Węgier jadą: Oetvos, Vida, Sere, Kertesz, Kis-Dala i Kiss. Z drużyny rumuńskiej w pierwszym rzędzie wymienić należy doskonałego Niculescu, Norhadiana i Sandru.

W Wyścigu Pokoju startuje w tym roku po raz drugi drużyna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którą, jako reprezentację sportową postępowych sił narodu niemieckiego, wszyscy uczestnicy wyścigu witają ze szczerą sympatią. Skład ekipy NRD wygląda następująco: **Fensl, Bolte, Weber (Chemnitz), Gleining (Berlin), Meister (Lipsk), Winter (Mitelswalde), Gaede (Magdeburg), i Trefflich (Weimar).**

Z powyższego zespołu w zeszłorocznym wyścigu brało udział tylko dwóch kolarzy: Meister i Gaede.

Z robotniczej ekipy Włoch żaden z jej uczestników nie startował jeszcze na naszych szosach. Gori, Grinaldi, Cuppko, Bovina, Tomezzani i Paradini są nam więc zupełnie nieznani.

Polska ekipa z Francji przybyła do Pragi w składzie niekompletnym. Przyjechało tylko 5 kolarzy, a mianowicie: bracia Klabińscy, Bronisław i Feliks, Gnoiński, Górzycki i Wesoły.



W reprezentacji FSGT startują w tym roku zupełnie nowi kolarze, a mianowicie: Calliot (Paryż), Diendegard (Rouen), Hoceart (Lille), La brue (Paryż), Meunier (Dijon) i Pierre (Marsylia).

Barw Bułgarii bronić będą: Dimow, Peskow, Konstantinow, Dinew, Tristew i Iwanow. Bułgarzy w tym roku są o wiele lepiej przygotowani do wyścigu i według przepowiedni niektórych znawców kolarstwa w tym roku mogą odegrać w nim, obok Rumunów, poważną rolę.

Wśród kolarzy TUL (robotniczego sportu Finlandii) znajduje się 4 zawodników, którzy już brali udział w poprzednich Wyścigach Pokoju. Są nimi: Makila, Kasslin, Punkinen i Niemi. Po raz pierwszy zaś startują: 26 - letni robotnik z Helsinek — Arenius oraz 24-letni robotnik, również z Helsinek — Kaenaho.

Kierownik drużyny fińskiej, Paavo Aitia, po przyjeździe do Pragi oświadczył:

— Uważamy Wyścig Praga — Warszawa za wielką pokojową manifestację sportowców, którzy dołożą swych sił dla obrony światowego pokoju. Nie mamy ambicji odegrania w wyścigu decydującej roli, ale chcemy, ażeby nasz udział w nim przyczynił się do wzmocnienia przyjaźni wszystkich miłujących pokój sportowców.

Ostatnimi zespołami, jakie zgłosiły się do wyścigu, są drużyny Triestu i Danii. W barwach Triestu jadą: Zanolla, Donadel, Sotti, Spinelli, Rebula i Borzon. W zeszłorocznym wyścigu brał udział tylko Donadel. Ekipa duńska składać się ma z następujacych zawodników: Jaergenssena, Jensena, Braechena, Oestergaarda, Hansena i Andersena.

Dzisiejszy etap, będący właściwie jakby próbnym „galopem" kolarzy przed wyruszeniem do Warszawy (dzisiejszy etap prowadzi dokoła Pragi), rozpocznie się o godzinie 11.30 sprzed zakładów przemysłowych „Tatra" w Pradze, których załoga wykonała w 130 procentach zobowiązanie 1 - Majowe i zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie w okręgu praskim. Jak donoszą z Pragi kolarze nasi z trasą tego etapu zapoznali się we wtorek i jakkolwiek jest ona urozmaicona licznymi wzniesieniami — chłopcy nasi czuli sę na niej dobrze. Jak pojedzie im się dzisiaj, przekonamy się już za kilkanaście godzin...

(kr)

„Włókniarz" - „Górnik" (Wałbrzych) 3:2 (2:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy „Włókniarzem" a drugoligowym „Górnikiem" z Wałbrzycha zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:0).

Łodzianie wystąpili z nową linią ataku: Hogendorf, Bomba (były zawodnik miejscowej Spójni), Koźmiński, Gustowski oraz Zygmuncik. Najlepiej spisał się wczoraj Zygmuncik, dużo życia wniósł Bomba, idąc odważnie na piłkę. Koźmiński popełnił, jak zwykle, kilka błędów.

Gra stała na średnim poziomie i do ciekawych nie należała. Prowadzenie dla łodzian uzyskał Gustowski w 27 minucie. W 30 min. Zygmuncik strzelił ładną bramkę z voleya. Po zmianie stron zamiast Hogendorfa grał Paceś, a Millera zastąpił Bassi. W 11 minucie rzut karny za faul Barana wykorzystał Słoty. W 35 minucie padła samobójcza bramka dla gości. Winowajcą jej był Małecki. Końcowy wynik meczu ustalił Ignaczak, zdobywając dla „Górnika" drugą bramkę. *Sędziował ob. Andrzejak.* Widzów około 5 tysięcy.

Klasa wojewódzka

Wojewódzka klasa piłkarska zakończyła pierwszą kolejkę spotkań. W grupie miejskiej uzyskano następujące wyniki:

„Budowlani" po dobrej grze rozprawili się gładko ze „Spójnią" 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Urbański 2 oraz Mirowski i Ciach po 1. Sędzia Pogodziński.

„Widzew" I B zasilony jedynie Koperą i po przerwie Różyckim wygrał z „Gwardią" 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Fornalczyk 2 i Doryń. Sędziował Stępień.

„Włókniarz" I B zasilony Styczyńskim, pokonał „Ogniwo" 3:2 (1:2). Bramki uzyskali dla włókniarzy: Kozłowski 2 i Stańkowski, a dla pokonanych Kluka i Szydzisz.

„Ognisko" uległo „Kolejarzowi" 1:2 (1:2).

Wśród turkocących warsztatów wyrósł tuzin piwiarni, w których poważną ciszę przerywały z rozwagą padające: „Kelner, bitte noch ein Bier", lub po prostu: „Bitte ein Bier". Ale już wówczas czeladnik i prządka w warsztacie, a dziewczyna do posług w domu rekrutowali się z okolicznych wsi, zrujnowanych pod rządami panów obszarników. Uciekający ze wsi do maszyn chłop stanowił tanią siłę roboczą. Uwłaszczenie, zamieniwszy jarzmo pańszczyzny na jarzmo niewoli ekonomicznej, wyrzuciło na rynek pracy, nowe rzesze robotników, łatwo godzących się na każde warunki. Robotnik ten, traktowany na równi ze zwierzętami domowymi, przeżywał jeszcze okres patriarchalnego niewolnictwa. Taniość siły roboczej stanowiła trzecią przyczynę szybkiego rozrostu przemysłu łódzkiego.

W roku 1850 zniesiona została granica celna między Królestwem a Rosją. Przed młodym przemysłem łódzkim otworzyły się szerokie możliwości zbytu jego wyrobów. Odtąd rośnie on jak ciasto na drożdżach, w kuchni najstarszego cukiernika Łodzi, taty Sellina. Obraz spokojnego życia mieszczańskiego, z jego groteskowymi postaciami majstrów ubranych w kraciaste kamizelki i białe skarpetki, z sielankowymi wnętrzami rodzinnych domków, zaczyna się zmieniać pod naporem wewnętrznych procesów związanych z wybujałym rozwojem kapitalizmu.

Pionierem wielkiego przemysłu w Łodzi stał się Karol Scheibler. Był to przedsiębiorca o ogromnych aspiracjach, który pierwszy dźwignął łódzki przemysł bawełniany na poziom produkcji kapitalistycznej. Całą Łódź miał wtedy w jednej kieszeni swej aksamitnej kamizelki, którą wywiózł z rodzinnej Nadrenii. Ręka jego sięgnęła aż po rynki południowej Rosji, Turkiestanu, Mongolii, Władywostoku i Chin. O bogactwach scheiblerowskich opowiadano legendy. W roku 1881, kiedy to podczas obchodu jednej ze swoich fabryk nagle zmarł na zwojach materiałów, był naczelnym dyrektorem towarzystwa akcyjnego z kapitałem zakładowym 9 milionów rubli. Za te pieniądze mógłby jeszcze przez sto lat codziennie — a robił to tylko w święta — upijać swych wzorowych strażaków najlep-

LEON GOMOLICKI 3.



STRAJK

szym piwem Kulmbrachskim, jeżeli przyjąć, że strażak jego mógł wypić na jednym posiedzeniu pięć litrów piwa. Mleko zaś kosztowało sto razy taniej — 9 kopiejek za kwartę warszawską — i było niedostępne dla dzieci robotników. Robotnik pracował na równi z koniem tragarza, odżywiał się zaś jak bezpański pies, który za znalezioną w błocie skórkę chleba dostaje od przechodnia szturchańca. Krew i pot, wyciskane z robotników, zamieniały się w kieszeni fabrykanta w złoto, którego wartość on zwiększał w dwójnasób, prowadząc handel i operacje bankowe. Scheiblerowi i innym wyrastającym obok niego karłowatym scheiblerom, nie zależało oczywiście na złym lub dobrym charakterze ich niewolników. Bogatsi wśród nich gotowi byli nawet od czasu do czasu rzucić swoim robotnikom symboliczną ogryzioną kość z pańskiego stołu. Tak na przykład Karol Scheibler-syn chełpił się tym, że jego robotnicy w swoich nędznych płacach są zrównani z robotnikami warszawskimi, a więc inaczej niż robotnicy innych przedsiębiorstw, których właściciele w Łodzi, często pozbawionej dostaw produktów pierwszej potrzeby, wzorowali się na słynnej z wyzysku kapitalistycznego Częstochowie. Najniebezpieczniejszy spośród konkurentów firmy Scheiblera, fabrykant Poznański, znany ze swego sknerstwa i wyzysku, również świadczył „dobrodziejstwa" robotnikom, fundując nową posadzkę w kościele, choć sam nie był katolikiem. Wyczerpany, wyniszczony robotnik, odżywiający się suchymi kartoflami, pracował po 16 godzin dziennie, toteż często padał ze zmęczenia i głodu. Powodowało to liczne wypadki podczas pracy.

Starcie stawało się coraz bardziej nieuniknione, zwłaszcza, że fabrykant nie doceniał znaczenia nowej siły, którą wielki przemysł powoływał do życia.



Robotnicy, którzy w roku 1861 rozbijali maszyny w tkalni scheiblerowskiej na Kweli, nie rozumieli jeszcze, że wrogiem ich jest nie warsztat mechaniczny, lecz jego właściciel. Był to życiowy bunt, odruch rozpaczy, podobny w swym działaniu do wezbranej rzeki, która niszczy na swojej drodze to, co łatwiej poddaje się zniszczeniu. Nikt jeszcze wtedy nie zastanawiał się nad znaczeniem masy robotniczej jako aktywnej siły społecznej. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych powstają w Łodzi pierwsze kółka robotnicze.

Są jeszcze nieliczne i nie wychodzą z podziemia, ale dają początek powolnej, lecz wytrwałej pracy nad uświadomieniem klasowym robotnika. Dwukrotny pogrom „Proletariatu" dziesiątkuje je i głębiej zapędza w podziemie. W roku pierwszego obchodu święta robotniczego Łódź milczy. Dopiero rok 1891 podnosi pierwsze głosy protestu. Wyrazem ich były zajścia na terenie fabryki Poznańskiego, które przyniosły robotnikom pewne, nieznaczne zresztą, podwyżki płac i zmiany na lepsze w traktowaniu ich samych i ich pracy. Okazało się, że polepszenia warunków pracy i bytu nie należało wyczekiwać pokornie, lecz żądać. Lekcja ta była najlepszą propagandą, trafiającą do przekonania każdemu tkaczowi, każdej prządce, a nawet każdemu nieletniemu robotnikowi, który — w przepisowych dla „nieletnich" — przerwach pracy zabawiał się w kącie hali fabrycznej grą w orła i reszkę.

W tym samym 1891 r. przyjechał do Łodzi Julian Marchlewski i stanął do pracy w charakterze majstra w farbiarni Poznańskiego. Fabryka Poznańskiego była prowadzona niedbale, wyposażona nienajlepiej.

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 13—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-.. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 5 i 11. Dział ekonomiczny — 216-11. Dział ... — 254-.. wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 16. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".

D-2 12331